

To, cośmy tu dzisiaj powiedzieli, nie wyczerpuje całości zagadnienia.

Do sprawy tej będziemy powracali, wskazując konkretne drogi postępowania.

Z góry jednak należy stwierdzić, że drogi gotowe nie zawsze się znajdują. W wielu wypadkach znów każdy z nas będzie musiał wziąć na siebie ciężar szukania dróg działania, które zawsze nam wskaże nieomylnie nigdy sumienie polskie.

Walka o charakter — to pierwszy etap w walce o lepsze jutro Narodu. Walka o charakter — to walka przede wszystkim z własną słabością, walka z tem wszystkim, co w nas jest szkodliwe

dla Polski.

Do walki tej zdolni jesteśmy wszyscy.

Dziś nie stać na luksus wegetowania bez celu, lub używania życia. Zbyt wiele zaważyć może w walce jaka się toczy — życie każdego z nas, abyśmy je mieli marnować na sprawy błahe.

Drgnąć w nas musi sumienie, drgnąć muszą wszystkie siły żywotne — do walki.

Do walki — o charakter. Budować musimy lepsze jutro Narodu — budując, przekształcając i naprawiając własne charakter.

A wtedy przyjdą lepsze, jaśniejsze dni.

Jan Slankiewicz.

Warszawa.

Modlitwa o czyn.

*Nie błagam Cię, Boże, o gałąź wawrzynu,
coby młodzieńcze ocieniała skronie,
błagam Cię jeno; daj mi łaskę Czynu
i daj mocarne mi, o Boże, dłonie!*

*Zapadły się cmentarne na grobowcach krzyże,
w proch rozpadły się ciała — przetrwał Czyn jedynie.
W życia szalonym, rozpętanym wirze —
ster jeden — w Czynie!*

*My nie z tych, co dumają, my nie z tych, co marzą
o sławie i o chwale, siedząc wciąż w bezczynie,
nie z tych, co spoglądają z zasmuconą twarzą
i dumają o wieńcach, sławie i wawrzynie,
i chcąc świat ten odnowić idą ku cmentarzom.
My chcemy żyć i działać, i nowy świat tworzyć!*